Nr. 122. Kraków, Poniedziałek 2 Maja 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocz. 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 8 cnt

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKOW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Florjańska Nr. 28.

Kronika miejscowa.

Kalendarz: Dziś: św. Zygmunta, króla i Atanazego, biskupa; jutro: Znalezienie św. Krzyża.

Rocznice:

W pałacu Radziwiłłowskim w Warszawie *zebrali się 2 maja 1791 członkowie stronnictwa patrjotycznego* celem odczytania projektu nowej ustawy, czyli konstytucji, którą nazajutrz w sejmie wnieść miano. W ciągu czytania tejże była cisza największa poczem nastąpiło grzmiące „zgoda“ Niektórzy z przeciwników chcieli wprawdzie czynić swe uwagi nad odczytaną ustawą, ale za ledwie się odezwali ze sprzecznem zdaniem, przyjęto je w tak szydzący sposób, że radzi nie radzi musieli umilknąć Po rozejściu się, pospieszyli patrjoci do marszałka sejmowego, aby się naradzić nad tem, w jaki sposób i kto miał przemawiać na posiedzeniu dnia następnego. Rozesłali też zaufanych po mieście, aby uspokoić ludność, między którą najpotworniejsze rozsiewano wieści o tem, co ma nastąpić. Przeciwna zaś strona zebrała się w pałacu posła moskiewskiego Bułhakowa. Był tam Branicki, Jacek Małachowski, biskupi Kossakowski i Massalski, tudzież Suchorzewski, fanatyczny zwolennik obieralności królów i starej formy rządu. Niegdyś gorący przeciwnik stronnictwa trzymającego się Moskwy, zbliżył się teraz do niego tylko z tego powodu, że ono wobec projektowanej konstytucji nieprzyjazne zajęło stanowisko.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 2 maja.

O godzinie 7 wieczorem koncert Bernharda ze współdziałem panny Pauliny Krzykowskiej i pani Żelazowskiej w sali Saskiej.

O godzinie 8 wieczorem próby śpiewu chóralnego dla członków „Sokoła“.

Wtorek 3 maja.

O godzinie 12 w południe posiedzenie publiczne Akademji Umiejętności w auli uniwersyteckiej

O godzinie 7 wieczorem wieczorek patrjotyczny w 101 rocznicę w sali strzeleckiej.

O godzinie 7 wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim na rzecz „Domu akademickiego“: „Śluby panieńskie“ — komedja w 5 aktach Fredry (ojca).

Środa 4 maja.

O godzinie 6 wieczorem posiedzenie Towarzystwa lekarskiego krakowskiego w sali wykładowej prof. Łazarskiego.

O godzinie 7 wieczorem wieczór Władysława Barącza w Tow. muzycznem.

O godzinie 7 wieczorem amatorski koncert wokalno-muzyczny w Podgórzu na dochód „Sokoła“.

O godzinie 8 wieczorem wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.

Czwartek 5 maja.

O godzinie 7 wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim; „Rozwiedźmy się“. Sardou. (debiut p. Wolańskiej).

Piątek 6 maja.

O godzinie 6 wieczorem pogadanka w Związku literackim.

O godzinie 8 wieczorem wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne.

Sobota 7 maja.

O godzinie 7 wieczorem koncert miejskiej kapeli „Harmonja“ w sali browaru Johnów.

O godzinie 7 wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim. Benefis Ryszarda Ruszkowskiego.

Niedziela 8 maja.

O godzinie 7 wieczorem patrjotyczny wieczorek w Stowarzyszeniu młodzieży kat. rzemieślniczej „Praca“.

O godzinie 7 wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim.

O godzinie 8 wieczorem wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.

P. Władysław Barącz, którego wieczór muzyczno-deklamacyjny odbyć się mający w dniu 4-go b. m., budzi takie powszechne zainteresowanie, przybył do naszego miasta.

Święcone w cechu rzeźniczym obchodzono wczoraj uroczyście. Ks. B. Stysiński poświęcił zastawione stoły obficie. Obecnymi byli na tem święconem p. prezydent Szlachtowski, p. Pawlikowski, Asnyk i t. d. Liczne toasty na temat zgody i miłości bratniej wnoszone, uprzyjemniały zebranie w tym cechu, który przechowuje wiernie do dnia dzisiejszego staropolskie a szczerze katolickie tradycje.

Raut u pp. Bylickich zgromadził wczoraj w ich gościnnym domu kilkadziesiąt osób, które uczestniczyły w prawdziwie artystycznej biesiadzie, jaką Gospodarz w salonie swoim dla zaproszonego towarzystwa urządził.

Mieliśmy formalny koncert, wykonany przez siły niepospolite z artystycznego świata i przez bardzo wybitne amatorskie. Możnaby w niniejszem sprawozdaniu numer po numerze zapisać po kolei, a ułożyłby się program ciekawy, godny publicznej interpretacji

Bardzo interesującym wstępem była gra na dwóch fortepianach dwóch zdolnych chłopczyków: Ignasia Friedmanna i Jędrusia Bylickiego, którzy ładnie, równo i bez omyłki wykonali Rondo C dur Chopina.

Z powodzeniem zasłużonem odegrała Balladę Chopina p. Wężowiczówna, bardzo utalentowana uczennica prof. Bylickiego.

Wrażenie bardzo silne wywarła grą na fortepjanie panna Paulina Krzykowska, artystka z Warszawy. W jej uderzeniu znać energję i pewność, w sposobie traktowania utworu dobre zrozumienie, w całem wykonaniu wysoko posuniętą technikę. Słucha się też gry p. Krzykowskiej z prawdziwą przyjemnością. Oklaski były też wczoraj huczne i szczere; dzisiaj kiedy na koncercie będziemy mieli sposobność jeszcze lepiej w grę artystki się wsłuchać, szerszą też damy talentu jej charakterystykę.

Pani Łepkowska, której śpiew niejednokrotnie już słyszany był bądź w prywatnych zebraniach, bądź w sali koncertowej, zbierała i tym razem oklaski, dzięki dobrej emisji głosu i daleko posuniętej technice.

Deklamację rozpoczęła pani Siemaszkowa. Przy akompanjamencie Nokturnu (Op. 37 Nr. 2). Chopina, wykonanym prześlicznie przez p. Krzykowska, artystka wypowiedziała wiersz do tej muzyki napisany przez Adama Dobrowolskiego. Bardzo pięknie interpretatorka wywiązała się ze swego zadania — następnie z powodzeniem prawdziwem oddeklamowała „Kirgiza“.

Uproszona przez zebranych panna Dzirytówna z niepospolitym wdziękiem wygłosiła prześliczny wierszyk Bałuckiego p. t. „Wyznanie“. Oklaskami nagrorodzono utalentowaną artystkę a wywoływaniem — obecnego autora.

Dwoje artystów: panna Wolska i Bernhardt wypełnili następne numery programu. P. Wolska, której głos o obszernej skali, szlachetnem brzmieniu i wielkiej sile wywiera rzeczywiste wrażenie, wykonała długi szereg pieśni polskich i niemieckich. W utworach rodzimych zachowała artystka wszystkie cechy naszych kompozycyj; w obcych pieśniach uwydatniała charakter ich w sposób inteligentny i subtelny.

P. Bernhardt, który dzisiaj występuje z własnym koncertem, interpretował swoim imponującym głosem kilka aryj i parę pieśni. Arję z „Balu maskowego“ odśpiewał artysta z temperamentem niepospolitym; znaną pieśń: „Zabroniona muzyka“ odtworzył p Bernhardt z powodzeniem, czego dowodem były gromkie i długotrwałe oklaski.

Prawdziwy wdzięk i świeżość zawierał w sobie śpiew młodziutkiej amatorki, panny Heleny Redykówny. Nie po raz pierwszy słyszeliśmy ten czysty, melodyjny głos, który drga uczuciem i przemawia szczerą nutą. Na drugim koncercie „Lutni“, w Sukiennicach, p. Redykówna talent swój okazała w całej pełni, śpiewając nadzwyczaj pięknie. Wczoraj też to samo, co wówczas, wywarła wrażenie: „Fijołek“ Mozarta, „Między nami nic nie było“ Zarzyckiego, pieśń: „Santa Lucia“ i nadprogramowy śpiew — nagrodzono oklaskiem bardzo serdecznym i ogólnym.

Jednem słowem — koncert, o którym mowa, należał do wyjątkowych; rzadko kiedy można spotkać się w domu prywatnym z takim doborem artystycznych produkcyj.

Z pośród licznego grona obecnych wymienić należy: prezydenta Szlachtowskiego, prałata hr. Drohojowskiego, z ks. Czetwertyńskich Mazarakową, panią Homolacsową z córką, pp. Browiczów, panią Zborowską z córką, p. Milieską, hr. Stadnickiego, hr. Cieszkowskiego, p. Wiktorową Redykową, pp. Tadeuszów Pawlikowskich, panią Dziryt-Szczepankiewiczową, pp. Bałuckich, p. Faustynową Jakubowską z córką, panią Wężowiczową, dyr. Steibelta i wiele innych osób.

Feldmarszałek porucznik Sembratowicz zmarł tu dziś w nocy po krótkiej chorobie.

† **Zmarli.** Kazimierz Federowicz, emerytowany sekretarz Sądu krajowego, urodzony w 1825 roku, zmarł dnia 30 go kwietnia w Krakowie.

Róża z Lottigów Gajewska zmarła w Krakowie.

Majowy wieczór Towarzystwa muzycznego odbędzie się w dniu 13 go maja w piątek.

Program wieczoru muzykalno dramatycznego, Władysława Barącza, zapowiedzianego na środę dnia 4 go maja, w Sali Towarzystwa muzycznego wypełniają: „Ufność dziecięca,“ ballada Safira; a) Pieśń hiszpańska, Juana d'Alcali, b) „Kotek,“ pieśń Moniuszki; Studja dramatyczne; Improwizacje muzykalne; „Jak gdzie śpiewają,“ Aktorowie rozmaitych narodowości. Początek o godzinie wpół do 8 ej wieczór. Bilety po cenie: 1 złr. za krzesło — 50 ct. za wstęp, sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Posiedzenie Stowarzyszenia Bogarodzicy zawiązanego u nas w roku zeszłym w celu wypełnienia ślubów Jana Kazimierza, odbyło się wczoraj w Arcybractwie Miłosierdzia o godz. 5. Posiedzeniu temu przewodniczył JEminencja ks. kardynał, udział wzięli bardzo liczni członkowie (140) duchowni i świeccy. Zagaił posiedzenie ks. kardynał wzywając członków do pracy i poświęcenia dla dobra wiary i ojczyzny. Po przemowie JEminencji zabrał głos ks. kan. dr. Bukowski zdając sprawozdanie na rok 1891, w którem działalność Bractwa z powodu różnych niepomyślnych okoliczności okazała się mniej dodatnią. Wykazał jednak ks. B. dochód z wkładek wynoszący 700—800 złr. a rozchód zaledwo 200 kilkadziesiąt złr. i to w znacznej części, bo w kwocie 140 złr. przekazany najpożyteczniejszemu u nas zakładowi brata Alberta na zakupno dwóch krów w celu dostarczenia mleka sierotom, chroniącym się do tego przytuliska nędzy. Następnie po krótkiej przemowie mecenasa dra Markiewicza zabrał głos ks. kan. dr. Pelczar wykazując cel Bractwa religijno-duchowy i religijno-społeczny. W mowie swej wykazał ks. kanonik wszystkie potrzeby uboższych klas społeczeństwa naszego, jak: bractwo tercjarzy O. Franciszka zrekrutowane pod egidą B. Alberta a działające tak zbawiennie na ochronki rozsiane po wsiach i miasteczkach, stowarzyszenie katol. młodz. rzemieślniczej „Praca“ pod opieką św. Józefa oraz mające wychodzić pismo robotnicze w duchu katolicko-patrjotycznem redagowane. Wszystkie te potrzeby kraju naszego polecił mówca przedstawicielowi miasta obecnemu p. prezydentowi Szlachtowskiemu i całemu bractwu, a wnioski czcig. Mowcy oklaskiem zostały przyjęte. Wreszcie zmieniono w pewnych punktach statut, a między innemi ostatni paragraf przekazując majątek bractwa, na wypadek jego rozwiązania się, katolickim ochronkom wychowawczym. Poczem przystąpiono do wyboru członków komitetu i 15 pań, opiekunek Bractwa.

Daj Boże„ aby to Bractwo rozporządzające tak potężnemi środkami spełniło dosłownie ślub króla naszego i zaspokoiło wszystkie potrzeby biednych klas naszego społeczeństwa.

Szczegółowe sprawozdanie dla braku miejsca odkładamy do dni następnych

Koncert dzisiejszy p. Bernhardta w sali hotelu Saskiego zapowiada się świetnie. Artysta wykona jedne z najpiękniejszych kompozycyj wokalnych, arje z oper i pieśni. Jego talent dobrze już znany naszej publiczności, rozwinie się tutaj w całej pełni. Gra na fortepianie p. Pauliny Krzykowskiej zajmuje w wysokim stopniu — dzisiejszy występ artystki budzi ogólne zainteresowanie. Deklamacja pani Adeli Żelazowskiej stanowi jeden z najciekawszych i najlepszych numerów programu. P. Marjan Dąbrowski, młody, utalentowany pianista, bierze udział w produkcjach, słowem — koncert pod każdym względem wysoce zajmujący. Radzimy zaopatrzyć się w bilety, wcześnie, bo ich może zabraknąć.

Benefis p. Ryszarda Ruszkowskiego, wysoce utalentowanego artysty naszej sceny wypada w nadchodzącą sobotę. Nie potrzebujemy zwracać uwagi publiczności na to przedstawienie, ponieważ talent benefisanta przemawia sam za siebie. Wieczór będzie urozmaicony, udział w przedstawieniu weźmą pierwsze siły naszego personelu — więc powodzenie można benefisowi rokować najzupełniejsze. Życzymy mu też powodzenia jak najszczerzej.

Budowa zakładu patologicznego wraz z zakładem fizjologicznym i farmakologicznym, oraz zakładem medycyny sądowej na gruncie szpitala św. Łazarza od strony Grzegórzek, jest już stanowczo zadecydowaną, ministerstwo bowiem zatwierdziło już szkice na rzeczone gmachy. Szczegółowe plany mają być niebawem wypracowane i przedstawione odnośnej władzy.

W sprawie dzierżawy nowego teatru. Na sobotniem posiedzeniu komisji teatralno-artystycznej, obradującej w sali radnej, odczytane zostały referaty „znawców“, powołanych przez Radę miejską do wydania opinji w kwestji objęcia nowego teatru przez zarząd miejski lub oddania go w dzierżawę przedsiębiorcy. Sumiennie opracowane referaty złożyli: Stanisław Koźmian, Karol Estreicher, Michał Bałucki, Zygmunt Sarnecki i Wincenty Wdowiszewski W ciągu dyskusji, która nad niemi toczyła się od godziny piątej do dziewiątej wieczorem, przeważyło tak moralnie, jak liczebnie zdanie za wydzierżawieniem teatru. Załatwienia referatów i przedstawienia Radzie miejskiej odpowiednich wniosków podjął się dr. Faustyn Jakubowski.

Z teatru. „Na Urjela Akostę“ przybyły wczoraj tłumy publiczności, która z zapałem oklaskiwała grających artystów. Pana Ruszkowskiego, po raz pierwszy występującego po długiej chorobie, przyjęto bardzo gorąco, a oklask po scenie, jaką wykonał, świadczył o sympatji, którą sobie zdobył artysta w pośród naszej publiczności. P. Żelazowski grał Urjela z niepospolitą siłą dramatyczną: były w tej grze namiętności, były pierwiastki uczucia i rozmarzenia się. Kreacja to bezwarunkowo zupełnie skończona. P. Rygier był fanatykiem pełnym ognia. Całość przedstawienia wypadła ku wielkiemu zadowoleniu publiczności.

Zgromadzenie robotników zwołane na dzień wczorajszy do ujeżdżalni miejskiej miało przebieg nader spokojny. Po szczególne wnioski objęte porządkiem dziennym przyjęte zostały niemal jednomyślnie. Projektowaną wspólną wycieczkę do Bielan odłożono z powodu niepewnej pogody.

Kurtyna do nowego teatru Dowiadujemy się, że jest projekt, aby Rada miejską odniosła się do Henryka Siemiradzkiego, czyby mistrz nie podjął się odtworzenia kurtyny do nowo budującego się teatru. Znając ofiarodawcę „Świeczników chrześcijaństwa“ ani na chwilę wątpić nie możemy, że mistrz prośbę Rady miejskiej uwzględni i przyrzecze obdarzyć nowy gmach dziełem swego pędzla. O ile nowy teatr zyska na tej pracy Siemiradzkiego zbytecznem chyba dodawać.

Nowe sztuki. Trzech literatów tutejszych ukończyło trzy nowe dramatyczne utwory. Pan J. K. Ehrenberg napisał jednoaktówkę, p. t. „Babcia Jenerałowa“; p. Kazimierz Tetmajer skończył dramat w jednym akcie p. t. „Sfinks,“ p. Lucjan Rydel napisał również jednoaktówkę, która dotąd nie ma jeszcze tytułu. Wszyscy trzej autorowie należą do „młodych,“ sił swoich w zawodzie dramato-pisarskim dopiero próbujących. Dobrą wróżbą jednak tej pracy jest fragment Kazimierza Tetmajera: „Mąż-poeta,“ który był w sobotę wystawiony w teatrze, a wkrótce powtórzony zostanie. Jest to niezawodnie szczęśliwy początek.

„Już go mam“ — oto tytuł najświeższej komedji w trzech aktach, napisanej przez Ryszarda Ruszkowskiego. Sztuka ujrzeć ma światło kinkietów naprzód w Warszawie.

Z „Lutni.“ Słowem i pieśnią składała „Lutnia“ krakowska życzenia swojemu prezesowi, p. Zygmuntowi Cieszkowskiemu, jako w przededniu jego imienin. Akt ten miał miejsce na wystawie wieczornej w Sukiennicach. Do pieśni Lutnistów przyłączyła się także orkiestra 13 go pułku, co miało niezwykły urok dla bardzo licznie zgromadzonej publiczności z której wiele osób również korzystało z miłej sposobności aby złożyć Solenizantowi życzenia.

(Z naszej strony dołączamy najszczersze dla szanownego Solenizanta, który w rozlicznych kierunkach tak skutecznie pracuje nad rozbudzeniem życia w naszem mieście. Kto się przypatrzył bliżej Jego usiłowaniom, musiał dla jego pracy prawdziwy powziąść szacunek a to dla p. Cieszkowskiego najcenniejszą niech będzie nagrodą. (Przyp. Red.).

Praktyczny kurs gospodarstwa domowego przy szkole św. Scholastyki, który miał być za przykładem Lwowa i u nas zaprowadzony, został odłożony do czasu przekonania się o rezultatach tejże szkoły we Lwowie.

Walna sesja odbyła się dnia 28 b. m. w zakładzie św. Jadwigi w Krakowie u dyrektora zakładu ks. kanonika Spisa. Przewodniczyła sesji prezesowa zakładu hrabina Andrzejowa Potocka. Liczne grono pań komitetowych, jako też pań zakład ten wspierających przybyło na posiedzenie. Ks. Spis odczytał na niem sprawozdanie z czynności zakładu od dnia 1 lipca 1890 roku do końca 1891 roku. Poczem kilka pań zapisało się do komitetu: Hrabina Romanowa Michałowska, p. delegatowa Laskowska i inne.

„Krakus“ statek parowy po raz pierwszy dnia wczorajszego holował galary w górę Wisły, zastępując o wiele kosztowniejsze dla flisaków i mozolniejsze przeprowadzanie galarów w górę rzeki za pomocą koni i ludzi. „Krakus“ jest własnością starostwa krakowskiego.

Zasłabnięcie. Wychodząc z apteki p. Śmieszka wieśniak, trudniący się sprzedażą koszyków ręcznych, zasłabł nagle. Przybyłe na ratunek pogotowie stacji ratunkowej orzeźwiło wieśniaka, tak iż ten mógł pójść o własnych siłach do swego mieszkania.

Uliczne burdy od czasu poboru do wojska w gmachu rogatkowym przy ulicy Zwierzynieckiej powtarzają się niemal codziennie ku zgorszeniu przechodzącej publiczności. Wczoraj np. niejaki Szefer, przed samym gmachem począł wcale nieparlamentarnemi słowami wykrzykiwać na głos cały z powodów, że jakoby przez pomyłkę wezwano go do popisu. Policja chciała ukrócić szamotanie się i krzyk awanturnika, lecz ten poturbowawszy silnie policjantów, uciekł ku Wiśle. Tam go przytrzymał na wołanie goniących flisak. Szefer nie tracąc przytomności, począł bić silnie flisaka i wrzucił go na zakończenie do wody. Następnie każdego ze zbliżających się do niego bił i odgrażał się. W pomoc Szeferowi przyszedł towarzysz jego Olszewski, kowal, który Szefera wydarł z rąk policji i dopomógł do ucieczki. Po wielu trudach policja zdołała odwieźć Olszewskiego do aresztu, Szefera poszukuje. Przeciw tym awanturnikom wdrożone zostało dochodzenie karne.

Ostatnia poczta.

Wiedeń 1 maja. P. Henryk Hobohm inżynier, miał tu dnia 30 kwietnia popołudniu w jednej z sal Rady państwa, wykład „o projektowanych komunikacjach w Wiedniu“ dla zebranych w liczbie około 15 deputowanych polskich. Przedmiotem wykładu było zwłaszcza objaśnienie sprawy budowy portu zimowego Prelegent zaznaczył, że preliminowana na ten cel kwota 10 miljonów dunajowej komisji regulacyjnej.

Wiedeń 1 maja. Zainaugurowała tutejsza władza bezpieczeństwa rozlepieniem w przeddzień „święta majowego“ plakatów, zabraniając publicznych gromadzeń się na ulicach i przepisując stosowne porządki w Praterze. Całą noc padał deszcz ulewny; grzmiało i błyskało się jak w lecie przy temperaturze około 8 stopni R. Rano również pochmurno, lecz ciepło. Na dziś zapowiedziano kilkadziesiąt zebrań robotniczych towarzystw, które odbyć się mają w rozmaitych restauracjach w mieście i Praterze. Przywódcy „radykalnych“ i „opozycjonistów“ zalecali swym towarzyszom umiarkowanie i spokój“. Zebrania nastąpią przed i popołudniu.

Praga 1 maja *Narodni Listy* donoszą, że wniosek w obronie usuniętego z posady posła prof. Spincica poprą Polacy i klub konserwatywny pod warunkiem, że wnioskodawcy nie będą żądali uchwalenia nagłości tego wniosku. Hr. Hohenwarth był przeciw wnioskowi ponieważ poseł Spincic oddał już sprawę trybunałowi państwa ale ustąpił wobec stanowczego żądania południowo-słowiańskiej grupy klubu konserwatywnego.

Młodoczesi mają zainterpelować ministra Prażaka czy solidaryzuje się z oświadczeniem br. Kuenburga w sprawie rozgraniczenia okręgów sądowych w Czechach.

Dep. Vaszaty zażąda zniesienia rozporządzenia ministerjalnego z dnia 3 lutego 1890 roku.

TELEGRAMY.

Rada państwa.

Wiedeń 2 maja. We wtorek nastąpią w dalszym ciągu obrady nad reformą podatków. Narady klubowe nad wiedeńskiemi komunikacjami już się rozpoczęły a klub Hohenwarhta zajął stanowisko dla tej sprawy przychylne.

Parlament węgierski.

Budapeszt 2 maja. Na odnośną interpelację dep. Gullnera odpowiedział minister sprawiedliwości, że projekt reformy ustawodawstwa wojskowego napotyka na bardzo wielkie przeszkody. Wiele z nich pokonano, lecz nie wszystkie Kiedy i te będą usunięte, minister Szilagyi nie może ani w przybliżeniu oznaczyć.

Święto pracy.

Lwów 2 maja. Wczoraj, jako w święto pracy odbyło się zgromadzenie robotników w podwórzu ratusza. Przyjęto rezolucję domagającą się powszechnego głosowania, wolności prasy, ośmiogodzinnej pracy. Robotnicy poprzypinali czerwone kokardy, na których wypisane były hasła robotnicze. Hasła wypisano również na chorągwiach zdobiących ogród Kisielki, w którym odbyła się zabawa za płatnym wstępem. Muzyce wojskowej grać podczas zabawy zabroniła komenda.

Chociaż wichrzyciele nie próżnowali, zachowali się robotnicy spokojnie i poważnie. Policja, która przybyła nielicznie, ani raz nie wkroczyła. Robotnicy śpiewali dosyć dużo i to przeważnie pieśni patrjotyczne. Pierwszy numer robotniczego pisma humorystycznego *Bocian*, który ukazał się 1 maja skonfiskowała prokuratorja

Wiedeń 2 maja. Święto pracy obchodzono tu ściśle według programu, spokojnie i poważnie.

Budapeszt 2 maja. Dzień wczorajszy minął zupełnie spokojnie. Robotnicy obchodzili święto pracy bardzo uroczyście, ale nie dali policji powodu do wkroczenia.

Paryż 2 maja. Wbrew wszelkim obawom dzień pracy minął zupełnie spokojnie.

Rzym 2 maja. Robotnicy zachowali się w dniu wczorajszym bardzo poważnie.

Tours 2 maja. W pewnym domu pękła petarda, ale nie wyrządziła żadnej szkody.

Folli (we Włoszech) W nocy nastąpiła przed więzieniem eksplozja bomb, podłożonych przez anarchistów. Tak straż, jak anarchiści wyszli bez szwanku.

Katastrofa kolejowa.

Lwów 2 maja. Wskutek zderzenia się dwu pociągów towarowych, odniosła służba liczne rany.

Berlin 2 maja. Mimo zaprzeczenia oficjalnego utrzymuje się pogłoska o nastąpieniu ministra wojny. *Krezzeitung* donosi, że zmiana wkrótce nastąpi i podaje, że tekę ministra wojny obejmie jen v. Holleben, zaś *Post*, że ją otrzyma jenerał w Metzu, v. Bartenwerffer.

Paryż 30 kwietnia. Monarchistyczna prasa korzysta z ostatnich wypadków, aby ztąd wysnuć wnioski na rzecz monarchizmu i dowodzi wadliwego ustroju republiki.

Paryż 1 maja godz. 10 rano. W mieście spokojnie i rojno jak zwykle w niedzielę. Policja zabroniła gromadzeń się na ulicach. Urzędnicy władz bezpieczeństwa wszyscy urzędują. Powszechnie sądzą, że dzień dzisiejszy nie będzie żadnym wypadkiem zakłócony. Ruch obcych bardzo znaczny. Komitet socjalistyczny wydał i rozrzuca ulotne pismo p. t. „Manifestacja, 1-go maja,“ zawierające artykuliki Zola Scholla, Richepina i list Liebknechta, kończący się cytatem: „Niemieccy socjaliści są wszyscy międzynarodowymi. Niech żyją francuzcy bracia! Niech żyje braterstwo ludów!

Rzym 1 maja godzina 9 rano. Spokój w mieście, ruch mniejszy, niż zwykle. Banki i publiczne kasy strzeżone. Watykan również strzeżony.

Londyn 2 maja. *Standard* donosi, że wieści o przymierzu pomiędzy Zjednoczonemi Stanami w Argentynie są bezpodstawne.

Nordenhamm 30 kwietnia. Przybył tu cesarz Wilhelm.

Monachjum 1 maja. Cały garnizon skonsygnowany w koszarach. Wszędzie spokój panuje (godz. 10 rano.)

NADESŁANE.

Odpowiedź

na podziękowanie w Nr. 119 „Kurjera Polskiego“.

P. Józef Przyłudzki rozdał w istocie dużo zboża głodnym ludziom, ale to zrobił wcale nie ze względów humanitarnych, tylko dla zysku; sprzedał bowiem zboże na 6-miesięczny kredyt po cenie: pszenica 12 złr. 40 ct., owies 8 złr. 30 ct., bobik 10 złr. 30 ct — licząc za 100 kilo na miejscu Nieprawdą jest, aby komu z Węgrzynowic p. Przyłudzki choć miarkę zboża sprzedał.

Niżej podpisany na odrobek dawał co komu było potrzeba, nie wyzyskując głodnych, i to tak dalece, iż we wsi Krzystoforzyce, którą p Przyłudzki dzierżawi, niżej podpisany ma u włościan kilkadziesiąt złr. za zboże, które dał na odrobek.

Czesław Zapalski.

Węgrzynowice 1 maja 1892 r.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Akademik przyjmie lekcje za skromne wynagrodzenie. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 653(6 6)

Posady i prace.

Chłopca na praktykę potrzebuje handel L. Windakiewicza w Wieliczce. 706(2-2)

Osoba inteligentna w średnim wieku' powróciwszy po trzech latach z zagranicy, poszukuje miejsca, w domu obywatelskim do wychowania dzieci od lat 4-ch do 6-ciu lub do towarzystwa młodej osoby. Poste-restante Leona. 688(-3)

Młody człowiek lat 30, rolnik, specjalnie chmielnikarz, były właściciel handlu, poszukuje posady w mieście lub na wsi, zaraz. Świadectwa i referencje poważne. Adresa uprasza się składać w Admin „Kurjera Polskiego", sub. Rolnik. 701(3-?)

Osoba uzdolniona w szyciu wypraw, bielizny na maszynie oraz w kroju, poleca się łaskawym Paniom tak w mieście jak na prowincji. Adres w Admin. „Kurjera Polskiego" 684(4-4)

Osoba posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia do towarzystwa osoby starszej lub dziecka) na prowincji. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 696(4-4)

Doniesienia rozmaite

Kupię dzieło Gillera. Historja Powstania 63 roku. Ul. Czarnowiejska, Nr 1. Izbicki. 697(3 3)

Meble: Kredens orzechowy rzeźbiony, 3 szafy, stół przed kanapę, 2 łóżka nowe, ozdobne, orzechowe, 2 szafeczki nocne, oraz umywalnia do sprzedania. Ul. Bracka, l. 6, parter, Biuro korespondencyjne i Dom komisowy. 700(3-4)

4 suknie balowe jedwabne, bardzo piękne i świeże, oraz kilkanaście innych sukien mało użytych; okrywka koronkowa na jedwabiu z dżetami; płaszcz popielaty jedwabny; 2 żakiety damskie do sprzedania, ul. Bracka, l. 6, parter, Biuro korespondencyjne i Dom komisowy. 699(3-4)

Dom murowany, 1 piętrowy, za Wisłą w Dębnikach, Nr. 75, i pół morgi ogrodu, jest zaraz pod dobremi warunkami do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Tamże piętro do wynajęcia. 703(2-3)

Parcela budowlana 651 sążni □ na Zwierzyńcu, mogąca być podzieloną na dwie lub trzy parcele, do sprzedania w całości lub częściowo. Wiadomość w biurze Alojzego Jakubowskiego, autoryzowanego geometry cywilnego, Kraków, ul. Grodzka, L. 50. 704(2-4)

Wikt zdrowy, sporządzany na świeżem maśle, prawdziwie gospodarski, poleca się po umiarkowanej cenie, przy ul. Dytlowskiej, Nr. 105, róg Wielopola, parter, oficyna na dole. Bliższej wiadomości można zasięgnąć w godzinach od 10 do 4 popołud. 705 2-3)

Lokale

Pokój z meblami, jest do wynajęcia Wiadomość ul. Szewska, L. 7, na III. piętrze. 694(4-6)

Piękna willa,

tuż przy Krakowie, składająca się z domu murowanego z pięterkiem, zabudowań gospodarczych, z dwoma morgami ogrodu zasadzonego drzewami szlachetnemi, wszystko ogrodzone parkanem, z wolnej ręki do sprzedania w całości lub częściowo, pod budowę. Warunki korzystne. Bliższa wiadomość w Adm „Kurjera Polskiego". 402(6-?)

Gdy mi potrzeba inserować

6(326-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

Kilku zdolnych zecerów

4

znajdzie pomieszczenie w drukarni A. Słomskiego i Spółki w Krakowie.

Paryż 1889 r. złoty medal.

250 złr. w złoci., jeżeli „**Crême-Grolich**" nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich"** cena 60 cnt., gdyż pokazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: „**Savon Grolich**". kaszt. 40 cnt. Grolicha „**Hair Milkon**" najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2. Generalny skład: **J. Grolich, Berno.** Dostać można we wszystkich większych handlach. 61(18-?)

RESTAURACJA TURLIŃSKIEGO

322 **Obiad za 1 złr.** (32-30)

Poniedziałek dnia 2 go maja.

ZUP. — Barszcz. Rosół z kaszką.

PRZYST. — Kiełbaski z chrzanem. Paszteciki z mózgu, Sztuka mięsa, sos grzybowy.

PIECZ. — Kotlet à la finance. Zrazy ozozowe.

LEGUM. — Łazanki z szynką. Galaretka pączowa.



1866 TYLKO PRAWDZIWE (0 10)

granaty w oprawie

ametysty, mołdawity i t. d.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

Plac pod budowę

przy ulicy Zwierzynieckiej, w całości lub parcelami, bez pośrednictwa, do sprzedania. Wiadomość **ulica Florjańska, Nr. 43, II. p.** 313(4-4)



Ogniotrwałe żelazne

KASETY

z szrubowaniem, oraz nowe i używane ogniotrwałe

KASY

i

prasy do kopjowania

najtańsze u

S. BERGER'A

Wien, Braunerstrasse 10.

Katalogi darmo i opłatnie.

Młody człowiek

rzeczywiście biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej, tudzież w prowadzeniu ksiąg handlowych, znajdzie zatrudnienie w Ajencji dla Rolników S Mikuckiego w Krakowie, Rynek 34. 419(3-3)

Granaty ogniożercze.

Według angielskiego systemu Hardena, znacznie ulepszone i próbami publicznemi doświadczone.



Roztłuczone w zarzewiu nie eksplodują, lecz wydzielają gaz, który gasi pożary wewnętrzne z nafty, alkoholu, drzewa, węgli itp. powstałe, oraz zapalone sadze w kominach. Dostać można **w Krakowie w celniejszych magazynach** Cena za sztukę złr. 1 50. za 6 sztuk złr. 7.50.

1891 Dyplom-Honor. Zagrzebski. — Złoty medal 1891. Temeszwarski

Kwizda.

Kornenburgski proszek spożywczy dla zwierząt: **koni, bydła rogatego i dla owiec.** Od 40 lat **z największym skutkiem** używany przeciw: **jadło-wstrętowi i złemu trawieniu.** Dla krów zaś, dla **powiększenia wydajności mleka** Pudełko 70 cnt., ½ **pudełka** 35 cnt. **Należy zwracać uwagę na markę ochronną** i żądać wyraźnie: **Korneuburger Vieh-Nähr-Pulver.** Dostać można w aptekach i drogueriach. Główny skład: **Franz Joh Kwizda, c. k. austr. i k. Rumuński nadworny dostawca Korneuburg pod Wiedniem** 159

Wszech nauk lekarskich

Dr. Edmund Puchacki

ordynuje

jak dawniej od godziny 2 giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, L 24.

Parter. 6(73-?)

Poszukuję dzierżawy

FOLWARKU

około 100 morgów, dobrze zagospodarowanego, lub przyjmę posadę rządcy.

Zgłoszenia proszę adresować: **A. S.** poste restante, p. **Ustrzyki-Solina.**

FEIGLA

Eau de Lilas fleuri.

Najlepsza toaletowa woda z bardzo miłym zapachem, rozpylona w pokoju, utrzymuje bardzo długo swój zapach. Cena flaszki wraz z niklowym rozpylaczem złr. 1, cnt. 20. Utrzymujemy także na składzie toaletowe mydła naszego wyrobu. 157(11-17)

Feigl i Spółka w Pradze.

Założony w r. 1815.

Rozsyłka

WODY SZCZAWNICKIEJ

ze zdrojów

Józefiny, Magdaleny Szczepana i Walerji

już rozpoczętą została i można takową nabywać na zamówienia u Henryka Mattoniego w Wiedniu, albo za pośrednictwem Zakładu zdrojowego w Szczawnicy, lub też ze składu Mattoniego u H. Zoelnera w Starym Sączu, także w Krakowie u K. Wiszniewskiego, apteka „pod gwiazdą", J. Wentzla i J. Goldwassera; w Tarnowie u N. Trauma: we Lwowie u Wiktora Goldbauma i E. Mendrochowicza; w Werszawie u Dra T. Heinricha, H. Kucqarzewskiego, w aptece sukces. Karola Lilpopa i Edwarda Treutlera. 157(4-6) i Leonarda Ziemińskiego.

Zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

ZAKŁAD ŚW. JOZEFA

dla osieroconych chłopców

w Krakowie przy ulicy Karmelickiej Nr 70

poleca na obecną porę roku: 4(16 10)

wielki dobór wysadków kwiatowych dwuletnich i zimotrwałych, jakoto: bratków (tylko z wielkim kwiatem), gwoździków. Miniarde (nowość), phloksów piramidalnych Dielitra (gorące serduszka), Hateja spirea etc. etc., z letnich lewkonje, z warzywnych trzech i dwóch letnich szparagów, kalafiorów, kalarepki, kapusty włoskiej, selerów i sałaty etc., cebulki lilji amerykańskich, gladiolusów (kosynierów) gandowskich i Lemoine (nowość), tuberozów etc.; wielki wybór roślin doniczkowych, przyjmuje zamówienia na bukiety i wieńce. Róże do sadzenia już zostały wyczerpane. Thuje (żywotniki) od 1 do 2 metrów wysokości. Wszystko według ceny w cenniku na r. b. podanym, które na żądanie opłatnie się przesyła.

NA OBECNY SEZON

PIERWSZORZĘDNA POLSKA FABRYKA SPECJALNYCH RĘKAWICZEK.

Antoni M. Mirkiewicz

W KRAKOWIE, Filja: ulica Grodzka, Nr. 31. FABRYKA: ulica Mostowa, Nr. 4.

Poleca zawsze w wielkim wyborze:

Magazyn rękawiczek specjalnych glacé, duńskich, jelonkowych, uniformowych, jedwabnych, nicianych. Bandaże rupturowe, paski damskie, podwiązki, torebki podróżne, portmonetki, mydełka. Wielki wybór krawatek, szelek gumowych i różnych potrzeb rękawiczniczych. Pantofelki pokojowe, pantofelki do gimnastyki i paski gimnastyczne, rękawice do szermierki. Wykonuje pranie rękawiczek bardzo szybko i tanio po 10 cnt. od pary. Dla p. p. Kupców firma dostarcza hurtownie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. 33?(13-7?)

JULJAN KURKIEWICZ

Kraków, Mały Rynek, obok kościoła św. Barbary.

Poleca swój obficie zaopatrzony skład artykułów religijnych, papieru, materjałów piśmiennych i wyrobów skórkowych i t. p. **Książki** do nabożeństwa polskie i niemieckie, od najskromniejszych do najefektowniejszych, od 15 cnt. **Obrazy** i obrazki św. Pańskich w bardzo wielkim wyborze. **Koronki i różańce** w różnych gatunkach. **Bilety z powinszowaniami. Papier listowy** w kasetkach po 100 pakowany, od 35 cnt. **Przyjmuje** się obrazy do oprawy w ramy bardzo gustowne. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą, nielicząc opakowania. **Ceny nizkie.** 3(5 -?)

GOERBERSDORF SZLĄSK

Dra BREHMERA

Zakład leczniczy dla chorób piersiowych

Najstarsze Sanatorium, otwarte przez cały rok. Ceny umiarkowane Kierownik Zakładu **Dr Wilhelm Achterman**, były długoletni asystent **Dra Brehmera** Lekarz Polak **Dr. Artur Jaruntowski**. Prospekty gratis i franco rozsyła. 103(10-12)

Zarząd Zakładu Dra Brehmera w Goerbersdorfie.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów platerowanych

Jakubowski & Jarra w Krakowie,

ulica Berka Joselowicza l. 19, magazyn w Rynku główn. l. 26, we Lwowie Rynek l. 37.

Składy komisowe w znaczniejszych miastach Galicji i na Bukowinie.

Poleca wyroby platerowane do użytku domowego oraz ozdobne, odpowiednie na podarki. Przyjmuje obstalunki na wyroby srebrne 13tej próby — wykonywa wszelkie reparacje, srebrzenia, złocenia, tak w ogniu jak i galwanicznie, posiada w magazynach własnych stale na składzie samowary mosiężne i tombakowe tulskie, oraz najlepszą herbatę rosyjską. 2064(12-12)

Odlewarnia metali przysposabia odlewy z nowego srebra, mosiądzu, miedzi i t. d., podług własnych i dostarczonych wzorów, nadto wyrabia fabryka potrzeby do okuć budowlanych, jak: klamki, szyldy i t. p. na zamówienia w najkrótszym czasie, po cenach niżej zagranicznych.

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicji wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego przez

M. ORŁOWSKIEGO.

Cena 40 cnt.

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. ***(Podręcznik dla nauki i praktyki).***

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jak najprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biorze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — ***b)*** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia ***c)*** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. ***d)*** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. ***e)*** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. ***f)*** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. ***g)*** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. ***h)*** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.



Bez Blagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1995(26-?)

BEZ BLAGI!

Najnowsze powieści

W. hr. ŁOSIA

Tajemnice piątego pułku węgierskich huzarów. 1 złr. 50 cnt.

Z różnych pułków. 2 tomy złr. 2.40.

świeżo wyszły z druku i znajdują się w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie, Rynek. 3 (12 ?)



F. CEMBRONOWICZ

96 majster szewski

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska l. 15

poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3** złr. **25** cnt. i wyżej, męzkie od **4.25** i wyżej. Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

WŁADYSŁAW NIZIŃSKI

malarz pokojowy i lakiernik

podejmuje się wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących.

Kraków, ul. Florjańska, Nr. 32. 259(16-20)

Ważne dla P. T. Publiczności!

Tylko 4 złr. na cały rok, a **3 złr** do końca bieżącego roku wynosi przedpłata na

Kaznodzieję katolickiego

Wydawnictwo Kaznodzieja katolickiego w Krakowie.

Najnowsza powieść

W. hr. ŁOSIA

8?(23-?)

z serji „ŚWIAT I FINANSE" w dwóch tomach p. t.

Zięciowie domu „Kohn & Cie"

wyszła z druku i znajduje się wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **S. A Krzyżanowskiego** (Rynek) Cena zł 2 40.

NAJWIĘKSZY I PIERWSZY KONCESJONOWANY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

„POMPES FUNEBRES"

A. SZAFRAŃSKIEGO w KRAKOWIE

Wesoła, ul. Kopernika Nr, 32, dom własny, filja ul. Mikołajska Nr. 26.

Posiada w wielkim wyborze

Sarkofagi i Trumny niklowe, stalowe, metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa.

Materace i poduszki do trumien, wszelkie ubrania żałobne,

Krzyżyki i krzyże nagrobkowe,

Pomniki kamienne, zawsze kilka grobów murowanych, tak do odstąpienia, jak i do wynajęcia.

Katakumby do składania ciał na wieczystość.

Wielki wybór Wieńców z sztucznych, jak i z żywych kwiatów,

Szarfy z napisami do wieńców.

Najpiękniejsze karawany, tak oszklone, jak i nieoszklone

Zaprzęgi do wyboru: konie białe lub kare.

REMIZY, POWOZY PAROKONNE i JEDNOKONNE.

Wysyła ludzi w bogatych uniformach do asystencji przy pogrzebach.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych, w najdrobniejszych szczegółach, rzetelnie, po bardzo umiarkowanych cenach i ze ścisłą punktualnością.

Podejmuje się sprowadzania zwłok z zagranicy jak również i przewożenia tychże tak w kraju jak i zagranicą

Telegramy: **A Szafrański, ul. Kopernika, Nr. 32, Filja ul. Mikołajska, Nr 16.** 193 (6-6)



Srebrny medal zasługi z Wystawy krajowej z roku 1887, dany przez ces. król. Ministerstwo handlu.

PIERWSZA

PAROWA FABRYKA

wyrobów

SLUSARSKO-BUDOWLANYCH

w Krakowie, ulica Starowiślna, L. 31. Dom własny.

Zawiadamiamy Szan. Panów architektów, inżynierów i większe zakłady handlowe, że otworzyliśmy fabrykę parową wyrobów wszelkiego rodzaju: okuć budowlanych jakoteż i stylowych, krat i drzwi żelaznych, okuć żelaznych, bram dla fabryk, balkonów, werand, schodów kręconych i prostopadłych, bram suwanych na szynach, kraty i ogrodzenia grobowe, krzyże i t. p. wchodzące konstrukcje żelazne, przytem podejmujemy się wszelkiego rodzaju reperacyj maszyn pomocniczych, aparatów, stacyj wodociągowych, robienia i ustawiania transmisyj, reperacyj młynów, wszelkiego rodzaju robót tokarskich, żelaznych, mosiężnych, gustalowych, stempli i matryc, przytem polecamy Panom inżynierom do ziemnych robót rozpieracze zapomocą gwintu toczonego, lewego i prawego, jako najpraktyczniejszy środek wypróbowany przy kanalizacji, donosimy PP. fabrykantom wyrobów betonowych, iż wyrabiamy dotąd nie znane maszyny oraz formy do robienia posadzek betonowych. **Wszystkie zamówienia wykonywamy szybko i dokładnie. Ceny fabryczne.** 1954(13-?0)

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.